

## **Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim w dniu 17 listopada 2021 roku**

Trzydzieste czwarte posiedzenie Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego (WRDS) w Województwie Małopolskim odbyło się w dniu **17 listopada 2021 roku, o godz. 14.00** w trybie wideokonferencji w związku z pandemią koronawirusa.

Posiedzenie prowadził Pan Janusz Kowalski – Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim, Prezes Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

W posiedzeniu udział wzięło 17 Członków Rady: Janusz Kowalski, Piotr Litwiński, Józef Kawula, Marek Piwowarczyk, Tadeusz Szewczyk, Tomasz Surówka, Jerzy Smoła, Jacek Kowalczyk, Józef Król, Grażyna Gaj, Konrad Hernik, Marcin Banasik, Zbigniew Karczewski, Michał Akszak-Okińczyc, Iwona Ciemięga, Adam Lach i Roman Ciepela.

Spotkanie przebiegło zgodnie z poniższym porządkiem obrad:

### **Otwarcie spotkania**

Przewodniczący WRDS w Województwie Małopolskim przywitał Członków Rady oraz Gości:

Panią Annę Mytyk, Zastępcę Dyrektora w Departamencie Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów;

Panią Beatę Karbownik, Zastępcę Dyrektora w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów;

Panią Aldonę Pasik, Główną Specjalistkę w Departamencie Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów;

Pana Sebastiana Roya, Starszego Specjalistę w Departamencie Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów;

Pana Piotra Zabadałę, Zastępcę Dyrektora Departamentu Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Rozwoju;

Pana Piotra Bartosiaka, Dyrektora Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji i Nauki;

Panią Halinę Cimer, Małopolskiego Wicekuratora Oświaty;

Pana Dariusza Styrnę, Dyrektora Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego;

Panią Elżbietę Kossacką, Dyrektora Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie;

Pana Tomasz Kowalik, Zastępcę Dyrektora Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości;

Panią Justynę Podlińską, Małopolska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

Pan Janusz Kowalski, Przewodniczący WRDS w WM powitał nowego Członka i zarazem nowego Wiceprzewodniczącego WRDS w WM, Pana Konrada Hernika, Pracodawcy RP, który zastąpi Pana Andrzeja Zdebskiego. Panu Konradowi Hernikowi życzył owocnej pracy w ramach WRDS w WM, a Panu Andrzejowi Zdebskiemu serdecznie podziękował za wieloletnie zaangażowanie w dialog społeczny w Małopolsce.

### **Polski Ład**

Pan Janusz Kowalski powiedział, że temat zaproponował na ostatnim posiedzeniu plenarnym WRDS w WM. We wrześniu Rada zajmowała się Polskim Ładem, ale z naciskiem na planowane zmiany

podatkowe w kontekście wpływów dla samorządów. Dodał, że dzisiaj zajmie się tematem kompleksowo. Poprosił o przedstawienie programu Polskiego Ładu przedstawicieli Ministerstwa Finansów.

Pani Beata Karbownik, Zastępca Dyrektora w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów prezentacja „Polski Ład. Pakiet zmian podatkowych w PIT” (załącznik nr 1 do Protokołu)

Anna Mytyk, Zastępca Dyrektora w Departamencie Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów - prezentacja „Polski Ład. Wybrane rozwiązania VAT” (załącznik nr 2 do Protokołu)

Pan Sebastian Roy, Starszy Specjalista w Departamencie Polityki Makroekonomicznej Ministerstwa Finansów – prezentacja „Skutki reformy podatkowo-składkowej w Polski Ładzie” (załącznik nr 3 do Protokołu).

Pani Aldona Pasik, Główny Specjalista w Departamencie Finansów Samorządu Terytorialnego Ministerstwa Finansów – prezentacja „Zmiany w finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego 2021” (załącznik nr 4 do Protokołu).

Pan Janusz Kowalski powiedział, że reprezentuję rzemiosło - drobne firmy zatrudniające 2, 3 pracowników. Dodał, że według Polskiego Ładu nie będzie mógł w koszty wrzucić ubezpieczenia zdrowotnego. Podkreślił, że jest emerytem prowadzącym działalność gospodarczą. Zauważył, że obecnie płaci tylko ubezpieczenie zdrowotne, a w ramach Polskiego Ładu będzie musiał płacić pełną stawkę ZUS. Stwierdził, że nie widzi korzyści ani dla siebie, ani dla rzemieślników czy usługodawców.

Pani Justyna Podlińska, Małopolska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości powiedziała, że rozmawiając z doradcami finansowymi i księgowymi dostrzega ogromny problem z analizą znowelizowanych przepisów, które różni księgowi różnie rozumieją. Dodała, że doradcy finansowi z wieloletnim doświadczeniem nie są w stanie przeprowadzić szkoleń dla księgowych w zakresie Polskiego Ładu, bo sami nie wypracowali sobie jeszcze mechanizmów, które mogą zarekomendować do praktycznej działalności. Zwróciła się z prośbą o stworzenie sfery szkoleń, żeby wskazać jasno i klarownie działanie tych mechanizmów i pomóc dostosować się do zmian. Uznała, że sam fakt wprowadzenia ustawy z tak krótkim *vacatio legis* już powoduje niepewność po stronie przedsiębiorców, którzy nie znają szczegółów zmian. Proponowana zmiana jest wprowadzana wyjątkowo szybko. Następnie przeszła do kwestii składki zdrowotnej, której nie można odliczać od podatku. Uznała, że zostawienie części odliczalnej składki pozwoliłoby uniknąć podatnikom znacznej części obciążeń z tego tytułu. Jeśli ustawodawca zdecydowałby się na wprowadzenie składki zdrowotnej na nowych zasadach, to należałoby rozważyć rozłożenie w czasie tych zmian. Wprowadzanie tych rozwiązań teraz spowoduje, że część przedsiębiorców zrezygnuje z opodatkowania liniowego, co będzie czynnikiem destabilizującym sytuację finansową przedsiębiorstwa. Następnie poruszyła sprawę ulgi dla klasy średniej. Dodała, że środowisko rzemieślników jest przede wszystkim starsze, z bardzo małym dopływem osób młodych. To specyficzna grupa zawodowa, o którą trzeba dbać, bo coraz mniej jest fachowców na rynku. Ponieważ grupa ta jest starsza, ta ulga dla klasy średniej jest dla niej niekorzystna, bo jest związana z brakiem możliwości odliczania składki zdrowotnej. Pomija emerytów w konstrukcji ulg. Traktują to jako karę wymierzoną w osoby bardziej aktywne zawodowo. Są długo aktywni zawodowo, w związku z tym pobierają wyższe emerytury. Należałoby zastanowić się czy ta ulga dla klasy średniej nie powinna być rozszerzona o tę grupę emerytów, która przez swoją aktywność przyczyniła się do rozwoju gospodarki. Dodała, że nie ma jednoznacznego wskazania czy nowa ulga dla pracujących w wieku emerytalnym będzie stanowiła dodatkowy benefit, niezależny od kwoty wolnej od podatku w wysokości 30 tys. zł. Następnie zwróciła uwagę na kwestię opodatkowania sprzedaży rzeczy ruchomych, które w ramach leasingu znajdowały się w przedsiębiorstwie, a po wycofaniu się z działalności gospodarczej zostały sprzedane. Dodała, że do tej pory było tak, że jeśli leasingobiorca kupował taki składnik, rzecz ruchomą do majątku prywatnego, po wycofaniu z działalności gospodarczej nie było to kwalifikowane jako przychód



z działalności gospodarczej, tylko pod warunkiem, że zbycie nie nastąpiło w ciągu sześciu miesięcy od nabycia. Obecnie ma być zmiana, która ograniczy możliwość wykupu przedmiotów z leasingu do majątku prywatnego. W projekcie nowej ustawy nie przewidziano w ogóle przepisów przejściowych. Dopiero na późniejszym etapie dodano nowe regulacje, które będą miały zastosowanie do składników majątkowych nabytych po 31 grudnia 2021 roku. Natomiast przepisy przejściowe w ogóle nie odnoszą się do daty zawarcia umowy leasingowej lecz do daty nabycia przedmiotu leasingu. Wychodzi, że przepisy ingerują w sytuację osób, które dużo wcześniej zawierały umowę leasingu i miały prawo oczekiwać, że będą miały tutaj zastosowanie regulacje obowiązujące przed Polskim Ładem. W jej ocenie nie da się tego pogodzić z zasadą ochrony praw nabytych. Rzecznik Praw Obywatelskich także wskazał, że zachodzi tutaj poważna wątpliwość. Dodała, że zatrważające jest to dla przedsiębiorców, że po tak ciężkim roku z lockdownami i obostrzeniami covidowymi przechodzimy do etapu, gdzie solidarność społeczna zostaje jednym podpisem wyłączona.

Pani Izabela Ciemięga, Federacja Przedsiębiorców Polskich powiedziała, że wprowadzenie tych zmian w tak krótkim czasie jest bardzo trudne dla dużych pracodawców, mających sztywne programy kadrowo-płacowe, gdzie serwery nawet nie są w Polsce. Dodała, że policzenie wynagrodzenia będzie wymagało kalkulatora i excela. Powiedziała, że jej firma zatrudnia dobrze opłacanych specjalistów, którzy zarabiają ponad 13 tys. brutto i na nowych rozwiązaniach stracą. Dodała, że oczekuje w przyszłym roku presji płacowej. Po tak trudnym roku jest to nieoczekiwany cios.

Pan Janusz Kowalski powiedział, że członkowie związków zawodowych składki, które płacą na związek zawodowy, będą mogli sobie wrzucać w kosza. Dodał, że za to przedsiębiorcy, jeśli płacą składki na cechy czy izby rzemieślnicze, nie będą mogli odliczać składek. W jego ocenie to nierówność w traktowaniu podmiotów gospodarczych.

Pan Konrad Hernik, Wiceprzewodniczący WRDS w WM, Pracodawcy RP powiedział, że pracodawcy mogą narzekać na tryb i rodzaj wprowadzanych zmian, jednak to narzekanie nic nie da. Większość organizacji wskazywało na braki na etapie legislacji. Rządzący w ogóle się tym nie przejęli i postawili przedsiębiorców przed faktem dokonanym. W jego ocenie trzeba się do tego dostosować. Założenia Polskiego Ładu prędzej czy później będą musiały zostać zmienione i dostosowane do realiów funkcjonowania, dlatego WRDS w WM będzie pracować nad wypracowaniem stanowiska, które pomoże rządowi wycofać się z niektórych kontrowersyjnych rzeczy.

Pan Piotr Litwiński, Pracodawcy RP powiedział, że Polski Ład jest nieludzki. Następnie zadał pytanie o małe i średnie przedsiębiorstwa. Zapytał czy firmy, które nie osiągną 1 proc. rentowności będą musiały płacić tzw. Podatek obrotowy. Jakie firmy będzie obowiązywał ten podatek i w którym momencie.

Pan Janusz Kowalski powiedział, że wojewódzkie rady dialogu społecznego są przestrzenią, gdzie strony społeczne mogą zgłaszać swoje zastrzeżenia. Dodał, że ma świadomość, że to nie odniesie skutku, ale należy o tym mówić. Podkreślił, że jeżeli okaże się, że Polski Ład uderza w małe i średnie przedsiębiorstwa to przejdą one do szarej strefy. Wtedy okaże się kto na tym gorzej wyjdzie, czy firmy czy państwo, które nie będzie miało dochodów i nie będzie miało czego rozdawać. Podkreślił, że koszty Polskiego Ładu będzie ponosić całe społeczeństwo.

Pan Józef Kawula, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych powiedział, że samorządy lokalne stracą na Polskim Ładzie ok. 14 - a może i więcej - miliardów złotych.

Pan Marek Piwowarczyk, Wiceprzewodniczący WRDS w WM, Kanclerz Honorowy Małopolskiej Loży Business Centre Club powiedział, że na prezentacji pokazano 13,7 miliardów złotych kosztów Polskiego Ładu dla samorządu. Rekompensata ma wynieść 8 miliardów złotych. Dodał, że

algorytmy są skomplikowane. Zapytał czy będzie dalej system czeków wręczanych samorządom na lokalne inwestycje, drogi. Podkreślił, że budzi to wiele niepotrzebnych kontrowersji.

Pan Józef Król, Wiceprzewodniczący WRDS w WM, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych powiedział, że Polski Ład wprowadza się w okresie wysokiej inflacji i może się okazać, że nałożenie się inflacji, nowych zasad i zwiększonych kosztów dla pracodawców doprowadzi do zmniejszenia zatrudnienia czy szukania różnych oszczędności. Dodał, że nakładają się na to zapowiedzi podwyżek cen energii i gazu, czyli tego, co rzutuje na finalną cenę produktu. Podkreślił, że wprowadzenie tak skomplikowanych zasad w tak krótkim czasie może doprowadzić do niezadowolenia społecznego, a nawet rozruchów w kraju.

Pani Anna Mytyk odniosła się do kwestii możliwości szkoleń odnośnie Polskiego Ładu. Podkreśliła, że Ministerstwo Finansów jest w kontakcie z przedstawicielami branży, doradcami i księgowymi, organizuje warsztaty i szkolenia. Dotychczas przeszkolonych zostało ponad 3 tys. osób. Dodała, że jeżeli będzie zainteresowanie to zorganizowane zostaną dodatkowe warsztaty.

Pani Beata Karbownik powiedziała, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje cykl webinarów w zakresie zmian składki zdrowotnej przedsiębiorców. Dodała, że materiały z tych spotkań są zamieszczane na stronie ZUS-u.

### **Stanowisko Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim z dnia 17 listopada 2021 r. w sprawie zatrudniania cudzoziemców**

Pan Marcin Banasik, Pracodawcy RP powiedział, że Małopolski Związek Pracodawców Lewiatan chciał zwrócić uwagę na problem niedoboru pracowników. Dodał, że największe zapotrzebowanie na pracowników występuje w handlu i budownictwie. Liczba Polaków na rynku pracy maleje, na co ma wpływ czynnik demograficzny i migracja Polaków za granicę. Dotyczy to także wykwalifikowanej kadry. Podkreślił, że jego organizacja proponuje zmiany legislacyjne, także w ustawie o cudzoziemcach tak, aby pracodawcy mieli możliwość prostego, szybkiego i sprawnego zatrudniania cudzoziemców. Dodał, że zdaje sobie sprawę, że dzisiaj rozmowa o zatrudnianiu cudzoziemców ma swój kontekst, ale dotyczy to spraw związanych z legislacją, które już dawno powinny zostać wprowadzone. Zmiany w ustawie o promocji zatrudnienia mają polegać na zwiększeniu z 6 do 18, a nawet 24 miesięcy terminów o powierzeniu cudzoziemcom pracy na mocy oświadczenia i wydłużeniu obowiązywania zezwoleń z obecnych 3 do 4,5 lat. Dziś przepisy o zatrudnianiu cudzoziemców są różnie interpretowane w różnych instytucjach. Dodał, że chciałby, aby zajęła się tym jedna, z informatyzowaną instytucją, co dałoby możliwość szybkiego, sprawnego, jednolitego uzupełniania niedoborów kadrowych. Podkreślił, że ma świadomość zagrożeń związanych z bezpieczeństwem państwa, ale to na przedsiębiorstwach ciąży trud rozwoju państwa.

Projekt stanowiska został poddany pod głosowanie: ZA – 8, PRZECIW – 0, WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ – 8. Projekt nie został zatwierdzony przez Członków Rady (załącznik nr 5 do Protokołu).

### **Stanowisko Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego w Województwie Małopolskim z dnia 17 listopada 2021 r. w sprawie poparcia stanowiska Wojewódzkiej Rady Rynku Pracy w Krakowie z dnia 9 listopada 2021 r. dotyczącego wzmocnienia roli wojewódzkich rad rynku pracy w procesie wydawania opinii o zasadności kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego zgodnie z potrzebami rynku pracy**

Pan Marek Piwowarczyk, Wiceprzewodniczący WRDS w WM, Kanclerz Honorowy Małopolskiej Łoży Business Centre Club – prezentacja „Rynek pracy a szkolnictwo branżowe” (załącznik nr 6 do Protokołu).



Projekt stanowiska został poddany pod głosowanie: ZA – 15, PRZECIW – 0, WSTRZYMUJĄCYCH SIĘ – 1. Projekt został zatwierdzony przez Członków Rady, (załącznik nr 7 do Protokołu).

### **Przyszłość rzemiosła i szkolnictwa zawodowego**

Pan Janusz Kowalski powiedział, że temat został zaproponowany przez Małopolską Izbę Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Do dyskusji zaproszeni zostali przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju, Ministerstwa Edukacji i Nauki, Małopolskiego Kuratorium Oświaty, Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości.

Pan Piotr Zabadała, Zastępca Dyrektora Departamentu Innowacji i Przemysłu Ministerstwa Rozwoju powiedział, że od jakiegoś czasu w ministerstwie toczą się prace nad projektem nowej ustawy o rzemiośle i kształceniu zawodowym w rzemiośle. Są to prace wstępne, projekt nie został jeszcze przekazany do procedowania aktów prawnych. Toczą się konsultacje nieformalne, także z branżą. Dodał, że projekt zakłada przyjęcie nowej, rozszerzonej definicji rzemiosła i rzemieślników, wprowadza wymogi podawania do publicznej wiadomości przez ministra rozwoju spisu zawodów zaliczanych do rzemiosła lub zaliczanych do rzemiosła i mających stwarzać zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi lub mogących wywoływać niepowetowaną szkodę materialną. Ustawa wprowadza obowiązek rejestracji przez pracodawcę rzemieślnika we właściwej izbie gospodarczej, kwalifikacji pomocy i czeladnika, nadzoru nad kształceniem dualnym w rzemiośle, kontroli kształcenia dualnego i wymagań egzaminacyjnych wprowadzanych przez ministra właściwego ds. oświaty i wychowania. Szczegółowe uregulowania będą dotyczyły sposobu i zasad funkcjonowania samorządu gospodarczego rzemiosła. Podkreślił, że projekt ustawy i rozpoczęcie prac miały na celu zwiększenie liczby osób uznawanych za rzemieślników na skutek poszerzenia definicji rzemieślnika o osoby, które wykonują rzemiosło i posiadają umiejętności praktyczne w zakresie kwalifikacji zawodowych. Poza tym celem było również zwiększenie bezpieczeństwa wytwórców, jak i odbiorców usług i towarów i podniesienie jakości świadczonych usług i wyrobów rzemieślniczych, podwyższenie standardów kształcenia dualnego zawodowego w rzemiośle i ujednoczenie statutów cechów. Na koniec raz jeszcze podkreślił, że obecnie resort rozmawia z zainteresowanymi organizacjami i forami. Jak tylko Ministerstwo przygotuje odpowiedni projekt, zostanie on przedłożony do wpisu do harmonogramu prac rządu.

Pan Piotr Bartosiak, Dyrektor Departamentu Strategii, Kwalifikacji i Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji i Nauki powiedział, że obecny rok kalendarzowy jest pierwszym rokiem wdrażania przyjętej przez rząd zintegrowanej strategii umiejętności, która porządkuje kwestie związane z rozwojem umiejętności, czy to wśród dzieci i młodzieży, czy przekrojowych czy zawodowych. Dodał, że jest to też dokument, który wyznacza kierunki wsparcia, zarówno ze źródeł krajowych jak i europejskich, jeżeli chodzi o różnego rodzaju działania odnośnie umiejętności w miejscu pracy. Dotyczy również promocji kształcenia zawodowego już wśród uczniów szkół podstawowych. Poinformował, że ostatnio uruchomiony został program wsparcia szkolnej infrastruktury, pn. Laboratoria przyszłości. Na ten cel przeznaczono miliard złotych ze środków funduszu covidowego dla organów prowadzących szkoły podstawowe na zakup sprzętu, który ma wspierać rozwój umiejętności manualnych, technicznych i cyfrowych uczniów szkół podstawowych. Podkreślił, że ma to niezwykle istotne znaczenie z punktu widzenia przygotowania uczniów do wyboru zawodu, kierunku dalszego kształcenia, wsparcia doradztwa zawodowego i promocji szkolnictwa branżowego. Program jest realizowany z Centrum Gov.tech Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Do tej pory do programu zgłosiło się 98% szkół podstawowych, których jest 14 tysięcy. Resort liczy, że będzie to jedno z działań, które przysłużą się kształceniu zawodowemu. Dodał, że pomimo pandemii Ministerstwo obserwuje wysoki procent zainteresowania absolwentów szkół podstawowych kontynuowaniem kształcenia w szkołach prowadzących edukację zawodową. Od dwóch lat odsetek absolwentów utrzymuje się na poziomie powyżej 55%, co jest dość wysokim

poziomem w porównaniu z wcześniejszymi latami. Podkreślił, że zauważalna jest także tendencja wzrostowa zainteresowania szkołami zawodowymi i branżowymi. Z punktu widzenia promocji zawodu i kształcenia zawodowego szczególne znaczenie miała decyzja o wprowadzeniu listy zawodów o szczególnym znaczeniu dla kultury i dziedzictwa narodowego. Na tej liście znalazło się 21 zawodów, z czego 11 to zawody rzemieślnicze i jeżeli szkoły prowadzą w nich kształcenie to dostają wyższe finansowanie z subwencji. Innym bardzo ważnym wsparciem finansowym, ogłoszonym w tym roku po raz trzeci jest prognoza zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego. Resort zbiera dane o potrzebach rynku z wielu różnych źródeł – m.in. z urzędów pracy. To narzędzie gromadzi dane rynkowe, ekonomiczne i demograficzne, poziom zatrudnienia itd.

W roku bieżącym po raz pierwszy uruchomiony zostanie system monitorowania karier absolwentów szkół ponadpodstawowych. Obejmuje on szkoły zawodowe i licea ogólnokształcące. Badanie będzie prowadzone co roku. Poinformował, że wyniki pierwszego monitoringu mają być dostarczone do Ministerstwa do końca listopada. Dodał, że jeśli chodzi o dokument jakim jest prognoza i zawody

o szczególnym znaczeniu dla krajowego rynku pracy, to pojawia się tam wyższe finansowanie z subwencji także w tych zawodach. W jego ocenie ma to także znaczenie dla pracodawców, którzy kształcą pracowników młodocianych ponieważ mogą wtedy liczyć na wyższe dofinansowanie kosztów kształcenia. Dodał, że jest teraz 10 tys. zł a nie 8, jak jest w standardzie. Zauważył, że na liście 28 zawodów o szczególnym znaczeniu na krajowym rynku pracy jest 14 z poziomu szkoły branżowej I stopnia, w tym 9 zawodów rzemieślniczych. Dodał, że dane jakie Ministerstwo pozyska dodatkowo w stosunku do prognozy będą obejmować dane z ZUS-u i z systemu informacji o nauce i szkolnictwie wyższym. Dzięki temu narzędziu i systemowi resort będzie znał sytuację absolwentów szkół. Będzie to obejmowało także absolwentów będących pracownikami młodocianymi. Dodał, że przed Ministerstwem stoi kolejne wyzwanie, czyli wykorzystanie środków europejskich na wsparcie kształcenia zawodowego, w tym pochodzących z Krajowego Planu Odbudowy. Wspomniał w tym zakresie o bardzo ważnym projekcie, który będzie przeznaczony dla organizacji branżowych

– organizacji pracodawców, izb gospodarczych, itd. Powiedział, że resort przewidział środki dla tych organizacji na tworzenie branżowych centrów umiejętności. Będą to wiodące w kraju centra kształcenia i egzaminowania, które nie będą zastępowały kształcenia w szkołach czy u pracodawców, lecz będą je wspierały. Będą łączyły bardzo szerokie grono odbiorców – uczniów, absolwentów, nauczycieli, specjalistów. Na ten cel zostało przeznaczonych 1 miliard 400 milionów złotych. Na koniec powiedział, że projekty zostaną ogłoszone do końca I kwartału 2022 roku.

Pan Janusz Kowalski zapytał jakie zawody rzemieślnicze trafią na listę. Dodał, że nie było to konsultowane ze środowiskiem rzemieślników.

Pan Piotr Bartosiak odpowiedział, że będą to dekarz, elektromechanik, elektronik, elektryk, mechanik, monter maszyn i urządzeń, murarz, tynkarz, operator urządzeń do przetwórstwa tworzyw sztucznych, operator obrabiarek skrawających i ślusarz.

Pan Janusz Kowalski zapytał czy na liście pojawi się też zawód szewca.

Pan Piotr Bartosiak powiedział, że nie będzie szewca na liście zawodów. Dodał, że nie mogło go być, bo nie jest zawodem szkolnictwa branżowego, a ta lista jest tylko listą zawodów, w których prowadzone jest kształcenie. Podkreślił, że obuwnik jest na liście klasyfikacji zawodów i na drugiej liście, która otrzymuje wyższe dofinansowanie z tytułu tego, że jest zawodem unikatowym. Dodał, że jedenaście zawodów jest ujętych dodatkowo na liście zawodów unikatowych: cieśla, kaletnik, kominiarz, kowal, obuwnik, pszczelarz, zdun, zegarmistrz, złotnik, jubiler, rękodzielnik wyrobów włókienniczych.

Pan Janusz Kowalski powiedział, że jest zdziwiony, bo te listy nie były konsultowane.

Pani Halina Cimer, Małopolski Wicekurator Oświaty przedstawiła stan szkolnictwa zawodowego w Małopolsce. Istnieje 400 szkół zawodowych, co stanowi ponad 62% szkół ponadpodstawowych,



w których kształcą się ponad 81 tys. uczniów. Są to szkoły, które działają czynnie. 37% stanowią technika i uczy się w nich ponad 60 tys. uczniów. Ok. 40 % stanowi szkoły branżowe I i II stopnia. Jest to 160 szkół, w których uczy się ponad 20 tys. uczniów. Dodała, że to dosyć duża grupa uczniów

z Małopolski, która stała się dominująca w szkolnictwie ponadpodstawowym. Poinformowała, że pandemia podtrzymała pozytywny trend napływu uczniów do szkół branżowych i do techników. Najwięcej uczniów w szkołach zawodowych jest w miejscach demograficznie największych – na terenie miasta Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, w powiatach nowotarskim i oświęcimskim, limanowskim i wadowickim. W szkolnictwie zawodowym zauważalne jest, że uczniowie kończą edukację egzaminem maturalnym, a więc są to osoby, które będą podejmować wyższy szczebel kształcenia. Małopolska ma bardzo dobrą bazę do kształcenia zawodowego. Ma dużą sieć kształcenia zawodowego, ustawicznego. Odnotowuje się dużą aktywność jeśli chodzi o aplikowanie do programów na poszerzenie bazy. Jeśli chodzi o współpracę z rzemiosłem na poziomie szkolnictwa zawodowego to latach 2018-2020 około 98% gmin w Małopolsce wykazało, że ma pracodawców, którzy kształcą dualnie i aplikują o dofinansowanie. To dofinansowanie jest możliwe, jeżeli pozytywnie zostanie zakończony etap kształcenia i uczniowie przystąpią do egzaminu czeladniczego albo zawodowego. W 2019 roku było to 4461 uczniów. W 2020 roku ta liczba spadła do 2477. Analizując kształcenie dualne w Małopolsce w obszarze delegatury tarnowskiej, powiaty brzeski, bocheński, dąbrowski, tarnowski, miasto Tarnów – młodociani pracownicy w szkołach branżowych to ok. 90%. W powiatach gorlickim, limanowskim w ramach delegatury nowosądeckiej, czy też w nowosądeckim i suskim ok. 50% uczniów uczęszcza do szkół branżowych. Ośrodkiem dominującym w kształceniu dualnym jest miasto Kraków, a także Myślenice, Skawina czy Wieliczka. Gdzie większa liczba ludności tam proporcjonalnie większa liczba uczniów w kształceniu dualnym w szkołach branżowych. Dominujące zawody w technikum to technik – informatyk (ponad 10 tys. uczniów), technik żywienia (5,5 tys. uczniów), technik logistyk (ponad 4 tys.), technik ekonomista (4 tys.), technik hotelarstwa (4 tys.). Powyżej 2 tysięcy uczniów jest w zawodach związanych z budownictwem, jak również elektronicy, elektrycy, technicy pojazdów samochodowych. Powyżej tysiąca: technik-mechatronik, usług kelnerskich, usług turystycznych, programista, technik reklamy i multimedii. Poniżej tysiąca: technik architektury krajobrazu, mechanik. Jeśli chodzi o szkołę branżową to najczęściej, ponad 4 tys. uczniów kształcą się na kierunku mechanik pojazdów samochodowych. Powyżej 2 tys.: fryzjer, kucharz, cukiernik, sprzedawca. Dodała, że trochę inaczej wygląda to w szkołach policealnych. Grupa od 2 do 3 tysięcy to usługi kosmetyczne. Rekordy bije florysta, następnie technik administracji, masażysta, zawody medyczne związane z bezpieczeństwem i higieną pracy. Ok. 1 tys.: technik -informatyk w szkołach policealnych i terapeuta zajęciowy. W świetle obwieszczenia Ministra Nauki, które podaje zawody mało popularne to te zawody na małopolskim rynku też dobrze zafunkcjonowały. Z tej listy było ponad 1 tys. uczniów, którzy uczą się w takich zawodach jak automatyk, elektromechanik, elektronik, elektryk, elektromonter maszyn i urządzeń, murarz-tylnik, ślusarz, operator maszyn i urządzeń robót ziemnych, operator maszyn i urządzeń w przetwórstwie tworzyw sztucznych. Dodała, że może to nie jest jakaś bardzo duża grupa, ale te zawody zaczynają funkcjonować na małopolskim rynku edukacyjnym i pracy. To, co charakterystyczne dla Małopolski to bardzo dobra promocja szkół zawodowych, różne inicjatywy, nie tylko inicjowane przez urzędy, ale też środowiska pracodawców. Wieloletnia współpraca szkół zawodowych – techników z radą naukową wyższych uczelni, Politechniki Krakowskiej i AGH czy też krakowskich uniwersytetów przynosi też efekty w zakresie innowacyjnych rozwiązań. Następnie odniosła się do trudności. Podkreśliła, że okres pandemii zmienił wiele obszarów życia, w tym rynek pracy i pojawiło się wiele negatywnych skutków. W jej ocenie wpłynie to też na relacje kształcenia zawodowego. Dziś już jest widoczne zróżnicowanie w branżach ściśle związanych z

kształceniem zawodowym. Epidemia to duży rozwój zawodów związanych z logistyką, produkcją środków sanitarnych, odzieży ochronnej i zawodów, które są związane z funkcjonowaniem w sieci. Dodała, że nadal w szkolnictwie zawodowym odczuwalny jest brak nauczycieli z kwalifikacjami zawodowymi. Jest duża grupa nauczycieli w wieku przedemerytalnym i takich, którzy już pobierają świadczenia emerytalne.

Pani Elżbieta Kossacka, Dyrektor Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie odniosła się do jednego z problemów, czyli kwestii kadr w szkolnictwie zawodowym. Jako drugi wskazała rekrutację do szkoły technicznej. Dodała, że od lat wiadomo, że rządowe wsparcie szkolnictwa zawodowego jest niezbędne. W jej ocenie powinno się dążyć do kształtowania wizerunku przyszłego pracodawcy. Następnie odniosła się do kwestii promocji zawodów. Uznała, że rola doradcy zawodowego powinna się zacząć już w przedszkolu. Dodała, że Małopolska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości od lat wspiera tę formę, np. sponsorując konkursy dla dzieci przedszkolnych. W Szwajcarii ok. 70-80% młodzieży uczy się w szkołach typu technicznego. Powiedziała, że widzi tu rolę szeroko zakrojonego doradztwa zawodowego i kierowania młodzieży poprzez przedstawianie zawodów, nie tylko tych bardzo popularnych, ale przede wszystkim tych ginących. Są mody wśród młodzieży. Pani kurator powiedziała o florystach. A chodzi o to, żeby był obuwnik, kaletnik, krawiec. Zawody gastronomiczne zawsze były modne. Powiedziała, że widzi dużą rolę w ciągłym udoskonalaniu programu nauczania w szkole podstawowej na zajęciach techniki. Zaproponowała, aby przedstawiciele ministerstwa wpisali do programu wycieczki do rzemieślniczych zakładów pracy, przemysłowych i szkół technicznych, tak aby dzieci poznały zawody, bo same poradnie zawodowe nie wystarczą. Ponadto uznała, że program doradztwa zawodowego jest za słabo monitorowany. Dodała, że jeśli program, o którym mówili przedstawiciele ministerstwa wejdzie w życie, będzie łatwiej szkołom. Następnie odniosła się do rozporządzenia ministra pracy z 1 lipca 2020 roku, które mówi o kształceniu obywatelami, którzy nie są Polakami. Ono zawiera wszystko: badania lekarskie, dodatkowe lekcje polskiego. Natomiast brak informacji jak rozstrzygnąć kwestię podpisywania

z młodym człowiekiem umowy o pracę. Jest on pracownikiem młodocianym. Młody człowiek przyjeżdżając do Polski dostaje wizę najczęściej na rok albo krócej na naukę, co nie daje pracodawcy możliwości podpisania z nim umowy na 34 albo 36 miesięcy. Dodała, że istnieje bardzo skomplikowana procedura, z której młody człowiek może skorzystać u marszałka, aby wydłużyć ten czas. Pracownicy tacy jak fryzjerki, krawcowe, próbują to pokonać podpisując umowę na rok, ale jeżeli po roku czasu ta umowa nie zostaje przedłużona to młody człowiek po prostu wyjeżdża. Wtedy proces kształcenia zostaje przerwany, a szkoła nie otrzymuje refundacji. Dodała, że ponadto problemem są kontrole PIP, który zgłasza zastrzeżenia o brak umowy na 3 lata. Podkreśliła, że dyrektorzy radzą sobie z tym problemem, choć czasem to jest w sprzeczności z prawem. Jeżeli młody człowiek dostaje wizę w Polsce, musi przedstawić zaświadczenie o pracy. Czasami te zaświadczenia szkoła wydaje, bo inaczej on nie dostanie wizy. Dodała, że ma teraz w technikum 48 uczniów obcokrajowców, a tylko 4 w szkole branżowej. Z tych 48 aż 40 chciałoby być uczniami szkoły branżowej. Im zależy na szybkim wykształceniu. W większości byłiby w Polsce pracownikami, ale

z konieczności rozpoczynają naukę w technikum, bo przy wizie na rok nauka w technikum jest możliwa. Następnie poruszyła kwestię kształcenia teoretycznego w zawodach. Powiedziała, że jest bardzo niejasna sytuacja jeśli chodzi o uściślenie godzin przedmiotów teoretycznych, które realizowane są w szkole oraz zajęć praktycznych, które są realizowane u pracodawcy. Siatka godzin mówi: nie mniej niż 60% godzin na przedmioty praktyczne. U jednego dyrektora będzie to 62, u drugiego 68%. U jednego pracodawcy uczeń musi iść na praktykę trzy dni w tygodniu, a u drugiego dwa. W szkołach branżowych dochodzi do rozbieżności – chodzi o uściślenie, nie „co najmniej”. Powiedziała, że zdaje sobie sprawę, że jest to łatwiejsze do zrealizowania w szkołach, które mają warsztaty, a przy pracownikach młodocianych jest to niemożliwe. Dalej zauważyła, że w niektórych wypadkach niemożliwe jest zrealizowanie podstawy programowej przez to, że



uczniowie 3 klasy nie będą mieli skończonych 18 lat. Dodała, że konkretnym przykładem jest prawo jazdy. Jeśli do szkoły branżowej przychodzi dziecko, które rozpoczęło naukę w 6. roku życia, następnie uczyło się 8 lat w szkole podstawowej, to w 3. klasie szkoły branżowej nie ma 18 lat i nie jest w stanie uzyskać prawa jazdy.

Pan Tomasz Kowalik, Zastępca Dyrektora Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości spytał jak można mówić o promocji szkolnictwa zawodowego, jeżeli stypendium Prezesa Rady Ministrów dalej otrzymują tylko uczniowie szkół, którzy kończą naukę egzaminem maturalnym. W jego ocenie jest to dysproporcja. Uczniowie szkół branżowych o bardzo dobrych wynikach w nauce również powinni dostawać tego rodzaju honorarium. Uważa, że podniosłoby to rangę szkolnictwa branżowego. Na rynku pracy zdarza się sytuacja, że ktoś chce wykonywać jakiś zawód, ale nie może tego zrobić. Dodał, że w Zespole Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie złożony został wniosek o utworzenie kierunku zdun, ponieważ placówka ma pracodawców, którzy mają uprawnienia i chcą szkolić w tym zawodzie. Są chętni, którzy chcą się tego uczyć. Nauka takich unikatowych zawodów ma trzy moduły. Pierwszy to szkolnictwo ogólne – przedmioty ogólnokształcące w szkole. Drugi moduł to praktyka u pracodawcy, który ma odpowiednie przeszkolenie. Trzeci moduł to przedmioty teoretyczne. Dla jednej osoby, która chce się kształcić w zawodzie zdun szkoła nie będzie w stanie zatrudnić nauczyciela, który będzie wykładał przedmioty teoretyczne w ramach normalnego tygodnia zajęć. Jest to nieopłacalne. Jest w Polsce jeden ośrodek kształcenia ustawicznego, który może przyjąć uczniów na część teoretyczną. Uczeń jedzie tam na miesiąc i z innymi uczniami w Zielonej Górze uczy się. Dodał, że kiedy szkołaawnioskowała o utworzenie kierunku zdun Urząd Miasta Krakowa zwrócił się o interpretację art. 98 a prawa oświatowego, który mówi: „inna lokalizacja prowadzenia zajęć dydaktycznych nie może znajdować się na obszarze jednostki samorządu terytorialnego innej niż ta, której organ wydał zezwolenie na założenie tej szkoły”. Wynika z tego, że taki ośrodek powinniśmy znaleźć u siebie, tu nie ma takiej możliwości, ośrodek jest tylko w Zielonej Górze.

Pan Dariusz Styrna, Dyrektor Departamentu Edukacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego powiedział, że Pani Kurator zwróciła uwagę na aktywność szkół branżowych, technicznych w zakresie pozyskiwania środków. Dodał, że te działania rzeczywiście są podejmowane w 50 centrach kształcenia zawodowego. Większość tych projektów kończy się w połowie 2023 roku. Jednak UMWM jest w trakcie przygotowywania programu fundusze europejskie 2021-2027, który da szansę kontynuacji korzystania z tych instrumentów wsparcia. Wszystkie zapisy, które Departament Edukacji proponuje, a które traktują kształcenie branżowe, zawodowe jako priorytetowe, są bardzo bogate, przewidują kontynuację dotychczasowych form, ale umożliwiają większą koncentrację wsparcia tych instrumentów, które są szczególnie ważne. Dodał, że po sześciu latach przerwy zostały wydzielone środki i działania w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na działania infrastruktury kształcenia zawodowego, już nie tylko pośrednio powiązane z działaniami rozwoju kompetencji uczniów czy nauczycieli, ale z zadaniami, które mają poprawić działanie bazy czy wyposażenie w pomoce techniczne. Na pierwszym miejscu jest wsparcie szkół i placówek kształcenia zawodowego ze środowiskiem pracodawców. Dodał, że ta współpraca jest fundamentem kształcenia zawodowego. Na drugim miejscu są elementy, które są wsparciem dla placówek w zakresie kształcenia ogólnego i zawodowego. Duży nacisk w tej perspektywie jest kładziony na uwzględnienie deficytów i uzdolnień uczniów, na indywidualizację, elementy włączające uczniów i na kwalifikacje kadry. Ponadto jest poprawa dostępności placówek dla osób z niepełnosprawnościami. Dotyczy to też szkolnictwa zawodowego. Jest też kwestia priorytetyzacji, czyli rozwój kształcenia w branżach o szczególnym znaczeniu dla rynku pracy. Dodał, że pierwsze działania w tym zakresie mają zostać uruchomione w drugiej połowie przyszłego roku. Przeznaczonych zostanie na to ok. 60 mln euro. Jest to kwota porównywalna do zakontraktowanej w aktualnej perspektywie w ramach dwóch naborów. Dodał, że Departament Edukacji przewiduje

dodatkowe działania w ramach koordynacji systemu wsparcia zawodowego, promocji, doradztwa edukacyjno-zawodowego - działania z zakresu informowania o ofercie, jakości kształcenia zawodowego w społecznościach lokalnych i w skali całego regionu. Na ten cel ma zostać przeznaczonych 9 mln euro, a na funkcjonowanie centrów kompetencji zawodowej na poziomie regionalnym – 7 mln euro. Zauważył, że są to środki w wysokości prawie 80 mln euro i kształcenie zawodowe jest potraktowane w prognozie priorytetowo. Do 6 października dokument jest oficjalnie przedmiotem konsultacji społecznych, jest dostępny na stronach internetowych województwa małopolskiego. Poinformował, że rozpoczęte zostały także spotkania w terenie w ramach rad branżowych. Po procesie konsultacji przygotowany ma zostać dokument operacyjny „Kierunki wsparcia kształcenia zawodowego w Małopolsce”, który stałby się podstawą konkretnych zapisów we wszystkich formach, które umożliwią dystrybucję środków przez najbliższe 9 lat.

Pan Janusz Kowalski podziękował swoim przedmówcom za przedstawienie problematyki szkolnictwa zawodowego i rzemiosła. Powiedział, że ma wrażenie, że Rada musi się częściej zbierać w tematyce szkolnictwa zawodowego, także z przedstawicielami innych szkół.

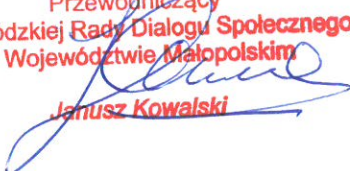
Pan Piotr Litwiński podziękował za uwagi o kierowcach. Dodał, że transport jest krwiobiegami państwa. Zwrócił uwagę na brak kierowców. Dodał, że należy w szkołach branżowych uruchomić przepis, że uczeń może zdobyć prawo jazdy po ukończeniu 17 roku życia. Zwrócił się z postulatem o wystąpienie WRDS w WM do Ministerstwa Edukacji o zmiany w ruchu drogowym, żeby uczniowie szkół branżowych mogli otrzymywać prawo jazdy po 17 roku życia.

Pan Tadeusz Szewczyk, Związek Rzemiosła Polskiego powiedział, że zawsze się tak składa, że na różnych obradach WRDS w WM sprawy oświatowe są na samym końcu i nie starcza czasu na ich szczegółowe omówienie. Podkreślił, że nie została poruszona sprawa terminów egzaminów w przyszłym roku.

Pan Marek Piwowarczyk przypomniał, że już kilka lat temu WRDS w WM zajmował się kwestią kształcenia kierowców. Dodał, że stanowisko Rady zostało zignorowane przez odpowiednie resorty. Dodał, że kilka lat temu Małopolska ruszyła z badaniami wyników absolwentów i były to badania zwrotne, trafiały do szkół, które wypuszczały absolwentów. Podkreślił, że w świadomości społecznej funkcjonuje pojęcie szkolnictwa zawodowego jako czegoś gorszego. Powinno budować się świadomość, w której szkolnictwo zawodowe jawi się jako kompromis pomiędzy oczekiwaniami rodziców a perspektywami rynku pracy. W jego ocenie to rodzice są głównymi hamulcowymi młodzieży przed pójściem do szkoły zawodowej. Zawody modne nie znajdują zatrudnienia w perspektywie kilku najbliższych lat. Kolejną sprawą jest wysyp bardzo dziwnych szkół prywatnych. Dodał, że nie ma nic przeciwko szkołom prywatnym, ale muszą one mieć odpowiednie zaplecze, żeby móc dobrze kształcić.

Pan Janusz Kowalski podziękował Gościom i Członkom Rady za udział w dyskusji. Poinformował, że kolejne posiedzenie WRDS w Województwie Małopolskim odbędzie się na początku grudnia. Tematami przewodnimi posiedzenia będą: Małopolska Tarcza Antykryzysowa oraz gospodarka wodna i stan zabezpieczenia przeciwpowodziowego w województwie małopolskim.

Opracował: Wojciech Wojtasiewicz, Departament Nadzoru Właścicielskiego i Gospodarki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

Przewodniczący  
Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego  
w Województwie Małopolskim  
  
Janusz Kowalski